

**WYROK Z DNIA 23 CZERWCA 2005 R.
SNO 30/05**

Orzeczeniu kary usunięcia z zajmowanej funkcji nie stoi na przeszkodzie okoliczność, iż obwiniony sędzia został już odwołany z funkcji Przewodniczącego Wydziału. Zastosowanie kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji może bowiem nastąpić również wobec sędziego nie pełniącego żadnej funkcji w dacie orzekania.

Przewodniczący: sędzia SN Krzysztof Cesarz.

Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski (sprawozdawca), Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla Sądu Okręgowego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 marca 2005 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżony w y r o k i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Sędzia Sądu Rejonowego został obwiniony o to, że:

1. W dniu 22 czerwca 2004 r. w A. przy rozpoznaniu sprawy o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności skazanemu Sewerynowi H., sygn. akt II Ko 257/04, dopuścił się rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa, to jest art. 16 k.k.w. i art. 22 § 1 k.k.w., a także uchybił godności sprawowanego urzędu, w ten sposób, że nie zarządził powiadomienia stron o posiedzeniu w tej sprawie, po czym sporządzając protokół postanowienia poświadczył w nim nieprawdę, wpisując udział Prokuratora Prokuratury Rejonowej przez co pozbawił Prokuraturę Okręgową możliwości wniesienia w terminie środka odwoławczego, tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p.
2. W dniu 29 czerwca 2004 r. w A. przy rozpoznaniu sprawy o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności skazanemu Wojciechowi T., sygn. akt II Ko 256/04, dopuścił się rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa, to jest art. 16 k.k.w. i art. 22 § 1 k.k.w., a także uchybił godności sprawowanego urzędu, w ten sposób, że nie zarządził powiadomienia stron o posiedzeniu w tej sprawie, po czym

sporządzając protokół w postanowieniu poświadczył nieprawdę, wpisując udział Prokuratora Prokuratury Rejonowej przez co pozbawił Prokuraturę Okręgową możliwości wniesienia w terminie środka odwoławczego, tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p.

Wyrokiem z dnia 1 marca 2005 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego sędziego winnym obu zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych z tym, że powołany w obu zarzutach art. 16 k.k.w. zastąpił art. 100 § 2 k.p.k., a nadto uzupełnił wykaz przepisów, które zostały naruszone o art. 117 § 1 k.p.k., zaś z opisów zarzucanych czynów wyeliminował sformułowania „a także uchybił godności sprawowanego urzędu” i na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. odstąpił od wymierzenia mu kary.

Od powyższego wyroku odwołanie wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, wyrażający się w uznaniu, iż przypisane obwinionemu sędziemu przewinienia dyscyplinarne nie uchybiły godności sprawowanego urzędu i stanowią przypadek mniejszej wagi, dający podstawę do odstąpienia od wymierzenia kary. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie, iż obwiniony dopuścił się rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa, to jest art. 100 § 2 k.p.k., art. 117 § 1 k.p.k i art. 22 § 1 k.k.w., a także uchybił godności sprawowanego urzędu i o wymierzenie mu kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie jest uzasadnione.

W pierwszym rzędzie należało odnieść się do ustalenia Sądu pierwszej instancji, iż przypisane obwinionemu sędziemu przewinienia dyscyplinarne nie uchybiły godności sprawowanego urzędu. Jest ono błędne. Zawód sędziego jest zawodem szczególnym, wykonywanym w sposób i warunkach trudnych do oceny i skontrolowania z zewnątrz. Dlatego ustawodawca poza odpowiednio wysokimi kwalifikacjami zawodowymi ustanawia odpowiednio wysokie wymagania co do przymiotów mających określać sylwetkę i osobowość sędziego zarówno w działalności zawodowej, jak i w środowisku, w którym pozostaje. Należą do nich między innymi: poczucie sprawiedliwości, rzetelność, bezstronność, godność, obowiązkowość. Należy przy tym podkreślić, iż wymaganie tych cech od sędziego, będącego osobą zaufania publicznego, wyposażonego przez Państwo w rozległe funkcje władcze uzasadnione jest także koniecznością umacniania prestiżu społecznego środowiska sędziowskiego. Obwiniony sędzia nie dość, iż owego prestiżu nie umacniał, to przyczynił się do jego obniżenia. Oprócz tego bowiem, iż w sposób rażący i oczywisty dopuścił się obrazy przepisów prawa, dwukrotnie w dniach 22 czerwca i 29 czerwca 2004 r. poświadczył nieprawdę w postanowieniach (a nie jak błędnie przyjęto w opisie przypisanych mu czynów w protokołach posiedzeń, co będzie wymagało korekty przy ponownym rozpatrzeniu sprawy

przez Sąd Apelacyjny) w przedmiocie odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności, wpisując w nich udział nieobecnego prokuratora, a następnie dodatkowo podważył godność sprawowanego urzędu polecając pracownikom sekretariatu doręczenie ich. Dał tym samym przykład lekceważenia nakazu rzetelności w pracy sędziego i ujawnił go przed personelem administracyjnym. Nie można także pominąć faktu, iż cała sprawa zyskała szerszy publiczny kontekst za sprawą licznych publikacji prasowych, których autorzy, niezależnie od stopnia obiektywizmu prezentowanego w tekstach, mieli wszelkie podstawy do twierdzenia, iż sędziemu, który pomimo obligatoryjnego nakazu nie zawiadamia stron o posiedzeniu, a następnie zapadłe orzeczenie przesyła tylko jednej z nich, można zarzucić brak bezstronności, do której to zobowiązuje go między innymi ślubowanie sędziowskie (art. 66 u.s.p.).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie podzielił również poglądu Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, jakoby przewinienia dyscyplinarne obwinionego mogły być uznane za przewinienia mniejszej wagi, upoważniające do odstąpienia od wymierzenia kary. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie tylko bowiem zdecydowanie bardziej negatywnie ocenia działania sędziego Sądu Rejonowego niż to uczynił Sąd Apelacyjny, ale nadto nie podziela także poglądu Sądu niższej instancji, jakoby okolicznością łagodzącą przy ocenie stopnia szkodliwości czynów sędziego dla służby mogła być możliwość zastosowania w sprawach skazanych Seweryna H. i Wojciecha T. przepisu art. 24 k.k.w. Słusznie bowiem podnosi w odwołaniu skarżący, iż możliwość zastosowania tego przepisu w tych sprawach istniała tylko formalnie, gdyż obwiniony w toku postępowania dyscyplinarnego jak i przed sądem konsekwentnie i jednoznacznie stwierdzał, iż w aspekcie merytorycznym uważa decyzje o odroczeniu wykonania kar pozbawienia wolności za prawidłowe. Należało się także odnieść do podkreślanego kilkakrotnie w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego ustalenia, iż sędzia Sądu Rejonowego dopuszczając się przedmiotowych przewinień dyscyplinarnych postępował zgodnie z praktyką, która funkcjonowała w jego sądzie od dłuższego czasu i istnieje także w innych sądach. Fakt ten w żadnym razie nie może być uznany za okoliczność łagodzącą i do stwierdzonej praktyki należy się odnieść z pełną dezaprobatą.

Ustosunkowując się do wniosku skarżącego w zakresie wymiaru kary Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, iż Sąd Apelacyjny przy powtórnym rozpoznaniu sprawy powinien wziąć pod uwagę, iż orzeczeniu kary usunięcia z zajmowanej funkcji nie stoi na przeszkodzie okoliczność, iż obwiniony sędzia został już odwołany z funkcji Przewodniczącego Wydziału. Zastosowanie kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji może bowiem nastąpić również wobec sędziego nie pełniącego żadnej funkcji w dacie orzekania. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela przedstawioną na rzecz tej tezy argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku tego Sądu z dnia 5 czerwca 2002 r., SNO 13/02 (Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, z. I-II, 2002). Za możliwością i dopuszczalnością orzekania kary dyscyplinarnej

usunięcia z zajmowanej funkcji, mimo uprzedniego odwołania obwinionego sędziego z pełnienia funkcji sprawowanej w momencie dopuszczenia się przezeń przewinienia dyscyplinarnego, przemawiają względy celowości. Jest bowiem oczywiste, że katalog kar dyscyplinarnych ukształtowany został według abstrakcyjnie ujętego stopnia dolegliwości: od kary najłagodniejszej do kary najsurowszej. Układ ten ma przy tym określony walor represyjny i pośrednio wskazuje sądowi dyscyplinarnemu na ustawowe preferencje w wyborze rodzaju kary dyscyplinarnej. Rzeczą tego sądu jest w tej sytuacji wyważenie w konkretnych okolicznościach sprawy wszelkich okoliczności łagodzących i obciążających, i orzeczenie stosownie do nich adekwatnej kary dyscyplinarnej. Nie byłoby więc prawnie poprawne rozumowanie, które prowadziłyby do wniosku, że aczkolwiek w danej sytuacji najwłaściwsza byłaby kara usunięcia z zajmowanej funkcji, to jednak nie powinno się jej zastosować tylko z tej przyczyny, iż w pewnym sensie orzeczenie takie należałoby traktować jako bezprzedmiotowe. Poczynienie zastrzeżenia („w pewnym sensie”) co do stwierdzenia o bezprzedmiotowości omawianego orzeczenia jest podyktowane tym, że przy analizie problemu nie może ujść uwagi okoliczność, że wymierzenie kary w postaci usunięcia z zajmowanej funkcji pociąga za sobą pozbawienie możliwości awansowania na wyższe stanowisko sędziowskie przez okres pięciu lat, niemożność udziału w tym okresie w kolegium sądu, orzekania w sądzie dyscyplinarnym oraz uzyskania utraconej funkcji (art. 109 § 3 u.s.p.). Należy zatem przyjąć, że w istocie o żadnej bezprzedmiotowości kary w rozważanej sytuacji nie można mówić.

Z tych względów na podstawie art. 437 k.p.k. w związku z art. 454 § 2 k.p.k. w związku art. 128 u.s.p. orzeczono jak w sentencji.